

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki Nr 9, telefon № 10-06.
dzienny—10-06.
Telefony Redakcji: nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Filje: w Łomży, Wołkowysku,
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-20.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Wywiad z Premierem JANEM PILSUDSKIM.

Desygnowany premier, p. poseł Jan Pilsudski, udzielił wysłannikowi naszej Redakcji wywiadu na temat powierzonej mu przez P. Prezydenta Rzplitej misji tworzenia gabinetu.

— Czy Pan Premier, ukończył już swoje rozmowy ze stronnictwami? — zadajemy pierwsze pytanie.

— Tak jest, i muszę powiedzieć, że niestety, na możność wykonania powierzonej mi misji zapatruje się obecnie pesymistycznie, niż na początku.

— Czy wolno wiedzieć, z jakich powodów?

— Uważałem, że najlepszym wyjściem z dzisiejszej sytuacji, wyróżniającej się jak wiadomo zaostreniem stosunków między Sejmem a Rządem, jest rozwiązanie obecnego Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Uważam jednak, że dla tego, by opinia mogła się swobodnie wypowiedzieć, powinno między stronnictwami a Rządem nastąpić odprężenie i moja misja tworzenia gabinetu miałem zamiar przyjąć tylko wówczas, jeżeli widoki na to odprężenie miały szanse urzeczywistnienia się. Ze strony jednak stronnictw już od samego początku nie widzę skłonności do zrobienia kroku w kierunku odprężenia, co zresztą potwierdza się ich decyzją odbycia w sobotę 29 b. m. plenarnego posiedzenia Sejmu nawet wówczas, gdybym ja z tych lub innych względów nie zdążył sformułować gabinetu do tego dnia.

W tym wypadku posiedzenie sejmu odbyłoby się pomimo, że Rząd niesformowany jeszcze nie mogłby bronić swego stanowiska w sprawie poprawek, uczynionych w budżecie przez Senat. Nie tracę jednak nadziei, że stronnictwa zejną ze swego dotychczasowego stanowiska. utrudniającego mi moją misję, — i jutro przystąpią do personaljów gabinetu. Na rano oczekuję odpowiedzi od pewnej osoby zamiejscowej i w zależności od tej odpowiedzi przystąpię do ostatecznego układania listy, która według mojego projektu niebardzo by się różniła od składu obecnego gabinetu.

— A co jest prawdy, Panie Premierze, na pogłoskach o rzekomej niewzięciu udziału w gabiniecie przez P. Marszałka Pilsudskiego?

— Z Marszałkiem wogóle o tem nie rozmawiałem. Zarówno ja, jak i wszystkie inne pogłoski są do osobowego składu gabinetu są pozbawione wadki wszelkich podstaw i nie pochodzą odemnie. Nikogo nie upoważniałem do żadnych wiadomości w tym względzie.

— Jeszcze jedno pytanie, Panie Premierze. Jak zapatruje się Pan na

Rozwiązanie przesilenia rządowego RZĄD PUŁK. SŁAWKA

W skład rządu wchodzi Marsz. Piłsudski, ministrowie Car, Prystor i Czerwiński

WARSZAWA. 29.III. (PAT). W dniu dzisiejszym o godzinie 19 Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

Do Pana Walerego Sławka, posła do Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie. Mianuję Pana Prezsem Rady ministrów.

Równocześnie na wniosek pański mianuję panów: Henryka Józewskiego ministrem spraw wewnętrznych, Augusta Zalewskiego, senatora, ministrem spraw zagranicznych, Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, ministrem spraw wojskowych, Stanisława Cara, adwokata, ministrem sprawiedliwości, dr. Stawomira Czerwińskiego, ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Leona Janta Polczyńskiego ministrem rolnictwa, inżyniera Alfonsa Kùhna ministrem komunikacji, prof. dr. Maksymiljana Matkiewicza ministrem robót publicznych, Aleksandra Prystora ministrem pracy i opieki społecznej, prof. dr. Stanisława ministrem reform rolnych, inżyniera Ignacego Boernerę ministrem poczt i telegrafów, oraz porucząc kierownictwo ministerstwa Skarbu Ignacemu Matuszewskiemu-Posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim, i ministerstwa przemysłu i handlu inżynierowi Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu, postawi na Sejm Rzeczypospolitej.

Warszawa dnia 29 marca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
IGNACY MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów—WALERY SŁAWEK.

Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał odpowiednie dekry nominacyjne dla poszczególnych ministrów oraz kierowników ministerstw. O godzinie 19.15 odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

WARSZAWA. 29.III. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, zamykający sesje budżetowe Sejmu i Senatu z dniem 29 b. m.

Ostateczne uchwalenie budżetu

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Warszawa 29.III. (PAT) Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Sejmu obejmował tylko jeden punkt, mianowicie sprawozdanie o misji budżetowej o zmianach, zaproponowanych przez Senat do ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1930—31. Sprawozdawca poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) prosił o przyjęciu wszystkich wniosków komisji budżetowej co do przyjęcia lub odrzucenia poprawek Senatu.

bieg sprawy rewizji Konstytucji na tle obecnego momentu?

— Uważam, że sprawa rewizji Konstytucji wymaga również atmosfery, w którejby momenty z dnia dzisiejszego nie wpływały na tok rozważań i decyzji w tej sprawie. Dzisiejszy moment wpływałby tylko podrażniająco na przewidywania na przyszłość.

Izba przystąpiła do głosowania nad ustawą skarbową. Przyjęto wszystkie wnioski komisji budżetowej ze wyjątkiem jednego. Mianowicie Senat proponował skreślenie punktu, przyznającego kwotę 10 milionów zł., jako dodatkowy kredyt dla Ministerstwa Robót Publicznych na budowę dróg. Komisja budżetowa Sejmu wniosła o odrzucenie tej poprawki Senatu, lecz Izba wniosku tego komisji nie przyjęła.

Przystąpiono do głosowania nad preliminarzem budżetowym. Przy resortach Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa spraw zagranicznych, Spraw wewnętrznych, Skarbu, Przemysłu i handlu, Komunikacji i Rolnictwa przyjęto wszystkie wnioski komisji budżetowej Sejmu. Co do przyjęcia lub odrzucenia poprawek Senatu, między innymi przyjęto poprawkę Senatu o wstawienie do budżetu Prezydium Rady ministrów kwoty 2 miliony zł. na Fundusz Kultury narodowej, odrzucono natomiast zwiększenie funduszu propagandowego Min. spraw zagranicznych o 2 miliony zł.

W budżecie Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego przyjęto wszystkie wnioski komisji. W budżecie Ministerstwa robót publicznych również przyjęto wnioski komisji sejmowej, między innymi utrzymano w mocy demonstracyjnie skreślenie 1 złotego, jako protestu przeciw polityce komunalnej rządu. W budżecie Ministerstwa Pracy, wbrew wnioskowi komisji sejmowej, przyjęto poprawkę Senatu, aby zmniejszono dopłaty do Funduszu bezrobocia o 9 milionów zł. Następnie przyjęto wszystkie wnioski komisji, w sprawie budżetu Ministerstwa Reform rolnych i Ministerstwa Poczt i telegrafów.

Zkolei odczytano ostatnie cyfry budżetu, zawarte w pierwszych 3-ch artykułach ustawy skarbowej. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wobec ostatnich uchwał wynosi 97.814.707 zł. Marszałek Daszyński stwierdził, iż budżet został w ten sposób ostatecznie uchwalony i staje się prawomocny ustawą. Uważając dalsze posiedzenie za ostatnie w tej sesji, marszałek Daszyński życzył wszystkim posłom wesołych świąt, poczem zamknął posiedzenie.

WARSZAWA 29.III (Tel. wł.). Posiedzenie Sejmu, wbrew przewidywaniom, miało przebieg spokojny. Na początku posiedzenia pułk. Stawek złożył w imieniu klubu B.B. deklarację, że budżet był już wszechstronnie przedyskutowany i o ile teraz nie będzie dyskusji, a Sejm ograniczy się jedynie do przegłosowania poprawek Senatu, klub B. B. nie będzie się temu sprzeciwiał. Istotnie też całe posiedzenie, które miało krótkiprzebieg, ograniczyło się tylko do głosowań.

Przygnębienie wyraźnie widać było na ławach opozycji lewicowej. Z tej strony dolożone wszelkich starań, ażeby „zmobilizować” masę i ażeby one „spontanizmie” gromadzili się pod Sajemem. Masy pod Sejm nie przybyły. Jest to jeden dowód więcej, jak ludność traci zaufanie do tych, którzy tej wiedzą w Sejmie.

APOLLO Dział NAJLEPSZY FILM POLSKI 125
Początek o g. 5, 8, 10, 11 CENY OD

DUSZE W NIEWOLI

Dramat w 10 aktach wg powieści BOLESŁAWA PRUSA
W relach głównych
TEGOROCZNA MISS POLONIA GENJALNY AKTOR
ZOFJA BĄTYCKA LUDWIK SOŁSKI
Alicja Hałama, M. Cybulski, B. Mierzejewski

Do Ochotników Wojsk Polskich

Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następującego ogłoszenia Komendy Głównej Legii Mocarstwowej (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 58).

W obecnej dobie tylko jednostki uświadomione społecznie i zdyscyplinowane organizacyjnie posiadają wartość dla Państwa.

Do grupy nieorganizowanych należą szerokie rzesze b. ochotników Wojsk Polskich.

OCHOTNICZY! Troski dnia codziennego odwrócić uwagę waszą od wielkich zagadnień państwowych, dla realizacji których walczyliście bohaterstwo z najeźdźcą.

Tymczasem stanowisko moralne, jakie zajmujecie w społeczeństwie za cenę krwi przelanej na ołtarzu Ojczyzny, wymaga nadal waszej gotowości do służby dla Państwa.

Dziś już nie z orężem w dłoni, lecz w karnych szeregach organizacji społecznej, musicie stać na straży, aby to, co żołnierze polscy wywalczyli, nie zostało zmarnowane przez warcholstwo polityków i demagogię partyną.

Niepodległość Ojczyzny musi zo-

stać zakutą w potężny pancerz teźny duchowej i materialnej własnego Państwa. Zadanie to spełnić tylko może Polskie Mocarstwo. A któż, jak nie Wy, Ochotnicy, jest bardziej powołany do tego, aby utrwalić na wieczne czasy fundamenty polskiej państwowości?

Pomni zapalu, z jakim zsiłicie do boju o niepodległość Ojczyzny, wzywamy Was dziś pod sztandary Oddziałów Ochotniczych Legii Mocarstwowej dla dokonania dalszych prac na drodze ku wielkości i potęgze Państwa Polskiego.

Ziaccieni w karnych szeregach Legii Mocarstwowej, przestaniecie być rozbitkami na oceanie życia, których zły los i ludzka niewdzięczność pchnęły z przynależnego im stanowiska. W służbie dla Polski jako Mocarstwa znajdziecie znów dawną wiarę w siebie i pewność, że poniesione przez Was wysiłki nie pójdą na marne, lecz staną się kamieniem węgielnym potęgi Polski jutrzejszej i dobrobytem Jej obywateli.

Wszyscy pod sztandary Legii Mocarstwowej.

Układ niemiecko-polski w oświeleniu litewskim

Za „Biuletynem Kowieńskim” podajemy w streszczeniu artykuł „Lituvos Zinios” p. t. „Porozumienie niemiecko-polskie”.

Kwestia kurytarza — pisze dziennik litewski — stanowi dla Niemiec rane, do której nie mogą się one przyzwyczaić. Niektóre polityczne czynniki niemieckie postanowiły wciągnąć Polskę do wojny celnej i w drodze presji finansowych zmusi ją do wyzreczenia się kurytarza. Wojna ta trwa już piąty rok. Gospodarcze i finansowe położenie polskie przez ten czas znacznie uciupiało, wszelako cel Niemców nie został osiągnięty. Przeciwnie, odporność Polski zwiększa się.

Buduje ona nowy port w Gdyni, nowe koleje, rozwija nowe warunki przemysłu i t. d. W opinii niemieckiej zaczęło przeważać przekonanie, że wojna celna przynosi więcej szkody, niż korzyści, szczególnie, gdy się weźmie pod uwagę, iż przemysł niemiecki wymaga rynku, ciężkie zaś położenie Rosji wszystkie nadzieje na jej rynek redukuje do minimum.

W Hadze Niemcy zmuszone były wyrzec się militarnej walki z Polską. Wyrzekły się one jednocześnie walki finansowej. Porozumienie to, znane pod postacią umowy likwidacyjnej, ustala, iż Niemcy i Polska wyrzekają się wzajemnych pretensyj. Według obliczeń Niemiec, Polska zyskuje na

tem około półtora miljarda marek. Według obliczeń Polski, pozbywa się ona ciężaru, równego jej obecnym długom państwowym. Kwestia naturalna, że wpłynie to dodatnio na kredyty polski. Co najważniejsze, jednak, Niemcy wyrzekają się środków presji finansowej. Z tego powodu walka o kurytarza niewątpliwie ulegnie zawieszeniu.

Scisły związek z umową likwidacyjną ma umowa handlowa, przy likwidowaniu przeszłości należy zakończyć i wojnę celną. W najbliższym czasie kwestia ta również się wyjaśni.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Scisły związek z umową likwidacyjną ma umowa handlowa, przy likwidowaniu przeszłości należy zakończyć i wojnę celną. W najbliższym czasie kwestia ta również się wyjaśni.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

Mając to wszystko na uwadze, należy powiedzieć, iż tendencja porozumienia powstała z przekonania, iż detychczasowa walka jest szkodliwa dla obu stron, jak też i z konieczności przystosowania się do tendencji rozwoju politycznego Europy. A więc porozumienie niemiecko-polskie jest naturalnym następstwem wytworzonego położenia.

NIEREALNY BUDŻET MIEJSKI

Z czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej

Czwartkowe posiedzenie białostockiej Rady Miejskiej, z którego częściowe sprawozdanie podaliśmy w numerze piątkowym, robiło co najmniej dziwne wrażenie. Dyskusja nad budżetem, która się toczyła na tem posiedzeniu, nie przypominała w niczem normalnej dyskusji przy trzecim czytaniu, kiedy spory toczą się już tylko o pewne szczegóły, o pewne dopełnienia i uzupełnienia, a jedynie beznadziejna opozycja, wiedząc z góry, że niema żadnych szans powodzenia, stawia demonstracyjny wniosek o odrzuceniu całości.

Dyskusja czwartkowa miała wszelkie cechy typowej dyskusji zasadniczej, jaką się toczy przy pierwszym czytaniu jakiegos projektu. I dlatego wniosek r. Olszyńskiego, ażeby budżet odesłać jeszcze raz do komisji, poprosił sam się narzucał, jako bezpośredni wynik debat i leżał w logice rzeczy, tembardziej, że komisja finansowo-budżetowa, do której preliminarz budżetowy skierowano w poprzednim posiedzeniu, wróciła z projektem do pełnej Rady, nie w nim nie zmieniając, a na swoje usprawiedliwienie między innymi przytoczyła, że nie otrzymała wskazówek, w jakim kierunku winny iść jej prace.

Czwartkowe posiedzenie dawało te skazówki zupełnie wyraźnie. Jednakże wniosek r. Olszyńskiego odrzucono i budżet uchwalono. Mimo-woi nasuwa się pytanie i chciałoby się mieć na nie odpowiedź, dlaczego to, co było nie do zaakceptowania, ubiegłą sobotę, mogło być łatwo przyjęte w czwartek?

Odpowiedź na to pytanie nie jest zbyt trudna. Ta większość, która za budżet jest istotnie odpowiedzialna, sprzeciwiła się wyraźnie i przerażona, że brak celowości swojej gospodarki i w ostatniej chwili zaprzęła wrażliwość tego zatręć przy przyjęciu budżetu takiego, jaki był pod ręką.

Przeciwno budżetowi temu wysunęli dwa bardzo poważne zarzuty. Pierwszy — to nie równomierne traktowanie społecznego szkolnictwa polskiego i żydowskiego. Cokolwiek na usprawiedliwienie tego zjawiska i na jego wytłomaczenie powiedziano, nie zmienia to w niczem faktu, że żydowska Szkoła Rzemieślnicza, licząca 160 uczniów, otrzymuje 24 tys. zł. subwencji, a polska Szkoła handlowa, licząca 190 uczniów, tylko 3 tys. zł. Tu nie mogą wystarczać argumenty, że inne są koszty utrzymania szkoły rzemieślniczej, a inne handlowej, że dzieci innej sfery uczęszcza-

ją do szkoły tej i tamtej — to pomijając sferę, jednakowo niezamożną. Realnie wyrażają się następstwa takiego stosunku miasta do obywateli szkół między innymi w ten sposób, że gdy wpis do szkoły rzemieślniczej kosztuje 8 zł. — do szkoły handlowej zaczyna się od 35 zł.

R. Olszyński przy omawianiu tej sprawy wytknął słusznie, że w miejskiej gospodarce szkolnej brak jasnej i świadomej celu linii, która powinna się wyrazić w systematycznym zmniejszaniu subwencji szkolnych, a w podnoszeniu pozycji na budowę własnych zakładów szkolnych.

Drugi zarzut, podniesiony przeciw budżetowi w przyjętej formie, jest jeszcze bardziej zasadniczy. Zakwestjonowano mianowicie realność budżetu, realność wpływów. To, co na obronę realności budżetu powiedział Rabin Liżyc i Waks, nie jest dość przekonujące. Zasadniczy argument był ten, że mimo depresji gospodarczej, rząd w budżecie państwowym stawek dochodowych nie zmniejszał. Jednakże to, co się odnosi do obszaru całego państwa, nie może być miarą stosunku w Białymstoku. Wszyscy dobrze wiemy, że bezrobocie tej zimy było większe, niż zwykle, położenie w przemyśle gorsze, niż w latach poprzednich — i oczekiwać tych samych wpływów, co w roku poprzednim, jest lekkomyślnością.

Budżet w mieście należy opierać nie na porównaniach, ale na szczegółowych badaniach, które w mieście przeprowadzić można, a czego najwidoczniej nie zrobiono.

Nawiązując do słów Pana Wojewody Kirsta, wypowiedzianych na zebraniu, inicjatorzy gorące wyrażali wszystkich wierzących o pomoc finansową w najbliższym czasie.

Wszak łatwo wydajemy pieniądze na rzeczy białe i nie zawsze pozytywne rozrywki.

Zastanówmy się, jak często, nie raz ciężko zapracowany grosz, lekko się wydaje w restauracjach, klubach i lokalach rozrywkowych.

Pamiętajmy więc przy każdej sposobności o wielkim dziele budowy Kościoła św. Rocha.

Magistrat zatwierdził wczoraj następujący nowy cennik na mięso, który też już od wczoraj obowiązuje.

Mięso wołowe w hurcie zł. 2.10, w detalu zł. 2.30, cielęcina w hurcie 1.50, w detalu 1.65, baranina w detalu 1.90, łój — zł. 2.10, mózg cielęcy — 40 gr. za sztukę, obrzynki — 0.95, głowizna i pluca — 0.75, wątroba i serce — zł. 0.75, mięso wołowe koserne drugiego gatunku — zł. 3.40, cielęcina koserza w hurcie zł. 2, w detalu zł. 2.20, baranina koserza — zł. 2.70, szmalce otokowy — zł. 3.30, spodowy — 2.60, głowizna i płoca zł. 0.80, wątroba i serce — zł. 1.10, wątroba cielęca — zł. 3.

Wyroby masarskie tłuszcze i mięso wieprzowe: słonina — zł. 3.80, sado — zł. 4, smalec — zł. 4.80, boczek wędzony — zł. 4.15, szynka gotowana zł. 5.45, rozmaiteści — zł. 5.25, kiełbasa sucha — zł. 6.65, kiełbasa krakowska — zł. 5.35, kiełbasa polska — zł. 4.30, serdelki i parówki — zł. 4.50, salceson i leberka — zł. 4.10, mięso ze słoniną — zł. 3.05, boczek świeży — zł. 3.15, schaby i szynka świeża — zł. 3.15. Ceny rozumieją się za kilogram w detalu.

Oglaszając ten cennik musimy zaznaczyć, że cenniki nigdy nie będą miały należytego zastosowania w praktyce, jeśli konsumenci nie będą przestrzegali, czy ceny, pobierane przez sprzedawców, odpowiadają w istocie cenom wskazanym w cennikach. Z konsumenci widząc nawet, iż sprzedawca pobiera nadmierne ceny, nie zawsze chcą ujawnić i podać odośnośnym władzom do wiadomości jest z wielu względów zupełnie zrozumiałe. W dalszej ciężkiej sy-

tuacji gospodarczej większość rodzin, a w szczególności wśród inteligencji, już po 15-ym anawet nieraz po 10-ym żyje na kredyt i zdana jest na łaskę lub niełaskę sprzedawców. Z chwilą więc, gdyby konsument taki zameldował policji o pobieraniu nadmiernych cen stracił kredyty, a tem samem pozbawiony zostanie możności nabycia najkonieczniejszych artykułów żywnościowych.

Niemniej jednak publiczność winna bezwzględnie, jak tylko zauważy fakt pobierania wyższych cen, natychmiast o tem donieść policji, która ze swej strony otrzymała specjalne polecenie, aby meldującym o nadużyciach sprzedawców czyniła wszelkie udogodnienia.

Ostatnia wyżka cen aczkolwiek jest zupełnie niezasadniona, ma jednak na celu to, ażeby lepszy gatunek mięsa pozostał w mieście, a nie był wywożony do Warszawy. Czy rzetelny, który proponując wyższe, wysuwał ten argument, istotnie zastępuje go w praktyce, o tem się przekonamy. Niemniej jednak Magistrat musi poczynić kroki, ażeby ceny nie skakały co parę dni i żeby ludność nie była narazona na chimery panów rzemieślników.

Wyjściem z tej sytuacji byłoby wybudowanie odpowiedniej chłodni, o czem napiszemy w najbliższym numerze naszego pisma.

Statystyka P.U.P.P. wykazuje dalszą poprawę w stanie bezrobocia Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy stan bezrobo-

Komisarz rządowy Wystawy Komunikacyjnej w Poznaniu

Minister przemysłu i handlu mianował komisarzem rządowym Wystawy Komunikacyjnej i Turystycznej w Poznaniu, p. Jerzego Madeyskiego, b. ministra oświaty w Wiedniu, b. przewodniczącego delegacji polskiej przy komisji międzyzrzeszowej w Gdansk, b. posła i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej przy rządzie Rzeszy Niemieckiej.

Kobieta a samowystarczalność gospodarcza

Wszystkim wiadomo, że Państwo polskie przeżywa obecnie ciężki kryzys gospodarczy, kryzys, jaki daje się zauważyć obecnie mniej lub więcej w całym świecie. U nas kryzys ten przybiera ostrzejsze formy, gdyż jesteśmy państwem młodem, żyjącem własnym życiem państwowem zaledwie od lat jedenastu. Jednak i społeczeństwo nasze zachowuje się bardzo często jak dziecko 11-sto letnie, które nie rozumie jeszcze własnego interesu. Patrójmyż, miłość kraju ojczystego i t. p. piękne hasła są tylko czczeni przewartnie frazesami, gdyż nie idzie z nimi wcale w parze czyn. Wiemy prawie wszyscy, że stan gospodarczy naszego państwa zależy w wysokiej mierze od stanu naszego bilansu handlowego i że poprawić go można przez zwiększenie eksportu naszych towarów, a ograniczenie importu obcej produkcji. Dalej — że poprawa ta leży w naszych rękach, gdyż w mocy społeczeństwa jest wyregulowanie obcych towarów przez popieranie przemysłu krajowego, co też miałyby wielki wpływ na zmniejszenie się bezrobocia i poprawę bytu

ludności. Mimo to zagraniczne towary mają u nas powodzenie większe, niż krajowe. Winę ponoszą tu wszyscy, tak mężczyźni, jak i kobiety, te ostatnie w większej o wiele mierze. Przez czyje bowiem ręce przechodzi lwią część wydatków domowych, jeżeli nie przez ręce kobiet. Zaprawdę, wstrząsnąć należy sumieniem narodem, obudzic naród z obłędnego transu, w który popadł. Jesteśmy pokoleniem, które w trudzie i znoju buduje fundamenty państwa. Od nas zależy dzisiaj w przyszłości historia sprawozdania z naszych poczyną. Niechże sądz historia nie wypadnie dla nas ujemnie, niech nie rzuca na nas kamieniem, niech nie wywróci na przysze pokolenie.

Przemysł nasz ugina się pod ciężarem kryzysu, niedza zagłada dla mieszkan robotników, rekordzielników i fabrykantów, a my jak ślepi i głusi, lub pozbawieni rozumu, trwonimy nasz kraj w nieraz zarobiony grosz na popieranie przemysłu obcego. Odejmujemy od ust głodnego dziecka polskiego kromkę suchego chleba, wsciskamy broń samobójczą w ręce zrozpaczonego ojca rodziny, a obsypujemy lakociami dzieci obce, zasilamy złotem kieszenie cudzoziemskich fabrykantów.

Jeśli nie przemawia do nas interes ogółu czy interes państwa, to niech wstrząśnie naszą duszą jęk ginących z głodu dzieci polskich, niedza bezrobotnych, tragedia bezdomnych. Niech zwarta postawa społeczeństwa, świadomego interesu własnego, żąda zawsze i jedynie wyrobów krajowych, które nie są gorsze, ani brzydsze, a napewno tańsze od wyrobów obcych.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiety zwraca się z gorącym apelem, nietylko do swoich członkini, ale także do wszystkich kobiet polskich, zgrupowanych czy nie zgrupowanych w jakichkolwiek towarzystwach, by postanowiły sobie kupować tylko wyroby krajowe. W okresie wojny kobiety Polki potrafiły nietylko złożyć ofiarę z życia swoich najdroższych, ale złożyły nawet podatek krwi własnej dla dobra Ojczyzny, niechże dziś okażą, że potrafią złożyć również

Kronika miejska

Na rzecz budowy Kościoła św. Rocha w Białymstoku.

Główny komitet budowy Kościoła św. Rocha w Białymstoku, z którego częściowe sprawozdanie podaliśmy w numerze piątkowym, robiło co najmniej dziwne wrażenie. Dyskusja nad budżetem, która się toczyła na tem posiedzeniu, nie przypominała w niczem normalnej dyskusji przy trzecim czytaniu, kiedy spory toczą się już tylko o pewne szczegóły, o pewne dopełnienia i uzupełnienia, a jedynie beznadziejna opozycja, wiedząc z góry, że niema żadnych szans powodzenia, stawia demonstracyjny wniosek o odrzuceniu całości.

Dyskusja czwartkowa miała wszelkie cechy typowej dyskusji zasadniczej, jaką się toczy przy pierwszym czytaniu jakiegos projektu. I dlatego wniosek r. Olszyńskiego, ażeby budżet odesłać jeszcze raz do komisji, poprosił sam się narzucał, jako bezpośredni wynik debat i leżał w logice rzeczy, tembardziej, że komisja finansowo-budżetowa, do której preliminarz budżetowy skierowano w poprzednim posiedzeniu, wróciła z projektem do pełnej Rady, nie w nim nie zmieniając, a na swoje usprawiedliwienie między innymi przytoczyła, że nie otrzymała wskazówek, w jakim kierunku winny iść jej prace.

Czwartkowe posiedzenie dawało te skazówki zupełnie wyraźnie. Jednakże wniosek r. Olszyńskiego odrzucono i budżet uchwalono. Mimo-woi nasuwa się pytanie i chciałoby się mieć na nie odpowiedź, dlaczego to, co było nie do zaakceptowania, ubiegłą sobotę, mogło być łatwo przyjęte w czwartek?

Odpowiedź na to pytanie nie jest zbyt trudna. Ta większość, która za budżet jest istotnie odpowiedzialna, sprzeciwiła się wyraźnie i przerażona, że brak celowości swojej gospodarki i w ostatniej chwili zaprzęła wrażliwość tego zatręć przy przyjęciu budżetu takiego, jaki był pod ręką.

Przeciwno budżetowi temu wysunęli dwa bardzo poważne zarzuty. Pierwszy — to nie równomierne traktowanie społecznego szkolnictwa polskiego i żydowskiego. Cokolwiek na usprawiedliwienie tego zjawiska i na jego wytłomaczenie powiedziano, nie zmienia to w niczem faktu, że żydowska Szkoła Rzemieślnicza, licząca 160 uczniów, otrzymuje 24 tys. zł. subwencji, a polska Szkoła handlowa, licząca 190 uczniów, tylko 3 tys. zł. Tu nie mogą wystarczać argumenty, że inne są koszty utrzymania szkoły rzemieślniczej, a inne handlowej, że dzieci innej sfery uczęszcza-

ją do szkoły tej i tamtej — to pomijając sferę, jednakowo niezamożną. Realnie wyrażają się następstwa takiego stosunku miasta do obywateli szkół między innymi w ten sposób, że gdy wpis do szkoły rzemieślniczej kosztuje 8 zł. — do szkoły handlowej zaczyna się od 35 zł.

R. Olszyński przy omawianiu tej sprawy wytknął słusznie, że w miejskiej gospodarce szkolnej brak jasnej i świadomej celu linii, która powinna się wyrazić w systematycznym zmniejszaniu subwencji szkolnych, a w podnoszeniu pozycji na budowę własnych zakładów szkolnych.

Drugi zarzut, podniesiony przeciw budżetowi w przyjętej formie, jest jeszcze bardziej zasadniczy. Zakwestjonowano mianowicie realność budżetu, realność wpływów. To, co na obronę realności budżetu powiedział Rabin Liżyc i Waks, nie jest dość przekonujące. Zasadniczy argument był ten, że mimo depresji gospodarczej, rząd w budżecie państwowym stawek dochodowych nie zmniejszał. Jednakże to, co się odnosi do obszaru całego państwa, nie może być miarą stosunku w Białymstoku. Wszyscy dobrze wiemy, że bezrobocie tej zimy było większe, niż zwykle, położenie w przemyśle gorsze, niż w latach poprzednich — i oczekiwać tych samych wpływów, co w roku poprzednim, jest lekkomyślnością.

Budżet w mieście należy opierać nie na porównaniach, ale na szczegółowych badaniach, które w mieście przeprowadzić można, a czego najwidoczniej nie zrobiono.

Nawiązując do słów Pana Wojewody Kirsta, wypowiedzianych na zebraniu, inicjatorzy gorące wyrażali wszystkich wierzących o pomoc finansową w najbliższym czasie.

Wszak łatwo wydajemy pieniądze na rzeczy białe i nie zawsze pozytywne rozrywki.

Zastanówmy się, jak często, nie raz ciężko zapracowany grosz, lekko się wydaje w restauracjach, klubach i lokalach rozrywkowych.

Pamiętajmy więc przy każdej sposobności o wielkim dziele budowy Kościoła św. Rocha.

Magistrat zatwierdził wczoraj następujący nowy cennik na mięso, który też już od wczoraj obowiązuje.

Mięso wołowe w hurcie zł. 2.10, w detalu zł. 2.30, cielęcina w hurcie 1.50, w detalu 1.65, baranina w detalu 1.90, łój — zł. 2.10, mózg cielęcy — 40 gr. za sztukę, obrzynki — 0.95, głowizna i pluca — 0.75, wątroba i serce — zł. 0.75, mięso wołowe koserne drugiego gatunku — zł. 3.40, cielęcina koserza w hurcie zł. 2, w detalu zł. 2.20, baranina koserza — zł. 2.70, szmalce otokowy — zł. 3.30, spodowy — 2.60, głowizna i płoca zł. 0.80, wątroba i serce — zł. 1.10, wątroba cielęca — zł. 3.

Wyroby masarskie tłuszcze i mięso wieprzowe: słonina — zł. 3.80, sado — zł. 4, smalec — zł. 4.80, boczek wędzony — zł. 4.15, szynka gotowana zł. 5.45, rozmaiteści — zł. 5.25, kiełbasa sucha — zł. 6.65, kiełbasa krakowska — zł. 5.35, kiełbasa polska — zł. 4.30, serdelki i parówki — zł. 4.50, salceson i leberka — zł. 4.10, mięso ze słoniną — zł. 3.05, boczek świeży — zł. 3.15, schaby i szynka świeża — zł. 3.15. Ceny rozumieją się za kilogram w detalu.

Oglaszając ten cennik musimy zaznaczyć, że cenniki nigdy nie będą miały należytego zastosowania w praktyce, jeśli konsumenci nie będą przestrzegali, czy ceny, pobierane przez sprzedawców, odpowiadają w istocie cenom wskazanym w cennikach. Z konsumenci widząc nawet, iż sprzedawca pobiera nadmierne ceny, nie zawsze chcą ujawnić i podać odośnośnym władzom do wiadomości jest z wielu względów zupełnie zrozumiałe. W dalszej ciężkiej sy-

tuacji gospodarczej większość rodzin, a w szczególności wśród inteligencji, już po 15-ym anawet nieraz po 10-ym żyje na kredyt i zdana jest na łaskę lub niełaskę sprzedawców. Z chwilą więc, gdyby konsument taki zameldował policji o pobieraniu nadmiernych cen stracił kredyty, a tem samem pozbawiony zostanie możności nabycia najkonieczniejszych artykułów żywnościowych.

Niemniej jednak publiczność winna bezwzględnie, jak tylko zauważy fakt pobierania wyższych cen, natychmiast o tem donieść policji, która ze swej strony otrzymała specjalne polecenie, aby meldującym o nadużyciach sprzedawców czyniła wszelkie udogodnienia.

Ostatnia wyżka cen aczkolwiek jest zupełnie niezasadniona, ma jednak na celu to, ażeby lepszy gatunek mięsa pozostał w mieście, a nie był wywożony do Warszawy. Czy rzetelny, który proponując wyższe, wysuwał ten argument, istotnie zastępuje go w praktyce, o tem się przekonamy. Niemniej jednak Magistrat musi poczynić kroki, ażeby ceny nie skakały co parę dni i żeby ludność nie była narazona na chimery panów rzemieślników.

Wyjściem z tej sytuacji byłoby wybudowanie odpowiedniej chłodni, o czem napiszemy w najbliższym numerze naszego pisma.

Statystyka P.U.P.P. wykazuje dalszą poprawę w stanie bezrobocia Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy stan bezrobo-

Kronika wojewódzka

Nowe biuro informacyjne dla emigrantów

Dnia 27 b. m. Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Białymstoku przy wydatnej pomocy starosty białostockiego, pana Dorożńskiego, ks. dziekana Borewskiego, mecenasa Łukasza uchromił biuro informacyjne dla emigrantów w Bielsku-Podlaskim przy ulicy Mickiewicza 51 (tel. 51).

Uruchomienie nowej placówki P. T. E. położy kres rozpoznanzonej na terenie powiatu Bielskiego placzce wyznaczonej przez agentów, wzniesionej i biur próż i podar.

BIELSK-PODLASKI. — Pożar. Dnia 25 b. m. w południe w osadzie Nowawka spłonęło 15 stodoł, 5 chlewoń i 1 dom mieszkalny. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez małoletnich chłopców. Wysokość strat nie została narazie ustalona.

BIELSK. — Wypadek samochodowy. Onegdaj na szosie Bielsk-Białowieża, autobus „Zubr Białowiecki”, w skutek nieuwagi szofera Franciszki Józefa, najechał na furankę, kierowaną przez Jana Puchłowskiego. Skutkiem zderzenia koniowi złamane zostały dwie nogi. Wypadku z ludźmi nie było.

GRODNO. — Wybory nowego zarządu Zw. Inwalidów. W sali ratuszowej odbyło się doroczne walne zebranie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności ustępującego zarządu, wybrano do nowego zarządu: Chomicz Antoni, Kaznowski Aleksandra, Borkowski Czesława, Dubowski Bazył, Kowzowa Walerego i Fruktenberga Perca.

CHOROSZCZ. — Zorganizowanie pracowników budowlanych. Onegdaj został zorganizowany w Choroszczy Związek zawodowy robotników budowlanych przy PPS. dawną Frakcją Rewolucyjną. Do Związku przystąpiło 140 osób. Zaznaczyć należy, iż swego czasu cekawicy próbowali, zabolzyć tam również swój związek robotników budowlanych, jak im się to udało najlepszym dowodem jest wczorajsze zebranie.

ŁOMŻA. — Ruch spółdzielczy. Na walnym zebraniu kolka rolniczego w Sniadowie dnia 23 b. m. postanowiono utworzyć mleczarnię spółdzielczą i wybrano do zarządu: Witolda Roganowicza, nauczyciela, Romankiewicza, sekretarza gminy i Truszkowskiego Hipolita, rolnika.

ORGANIZOWANIE POLSKO-NIEMIECKIEJ IZBY HANDLOWEJ W POLSCE. Warszawa Izba Przemysłowo-Handlowa, jako urzędująca Izba Związku Izby, przystąpiła do organizacji polsko-niemieckiej Izby Handlowej w Polsce.

Akcja ta posiada równoległy charakter do poczyną niemieckiej sfery gospodarczych, które zorganizowały już na terenie Rzeszy izby niemiecko-polskie.

Inicjatywa założenia polsko-niemieckiej Izby Handlowej w Polsce wypłynęła na jeździe prezesów wszystkich izb przemysłowo-handlowych w Polsce. Polsko-Niemiecka Izba Handlowa będzie samodzielną instytucją, a wezmą w niej udział ze strony polskiej przedstawiciele zróżnicowanych organizacji przemysłowych rolniczych, handlowych, finansowych, a raz Związku Izby Przemysłowo-Handlowych.

PRENUMERUJICIE „GŁOS OBYWATELA”

Z DNIA I NOCY...

Odyssea płodnej niewiasty

Oszłołomiona napojami ocknęła się w mokradle koło Dojld.

Do Komisarij zapukała wczoraj wczesnym rankiem osobliwa postać.

Była to kobieta w dobrze skrojonym płaszczku wiosennym, bez kapelusza, przemoczona do ostatniej nitki.

W łamany języku polsko-rosyjskim poddała się Nadzieje Mikulskij z Lunińca.

— Ucieklam od męża—rzekła—i nie wiem co teraz mam robić.

— Kiedy pani uciekła?— zainteresował się przodownik.

— W śróde,

— A kto panią tak skapał?

— Kawaler.

— Jaki kawaler?

— Ba, żebym to ja wiedziała...

To był blondyn, miał czarny garnitur, sztywny koltur z czarną muszką.

Zdeje się miał na imię Marceli.

— Gdzie on panią woził?

— Za Białystok pod Dojldy. Właśnie stamtąd wracam.

Przedtem bylibyśmy na kolacji w czterech restauracjach.

Pozatem jechałam taksówką, a dziś rano obudziliam się w mokradle.

— Czy panią okradł?

— Broni Boże, nic mi nie zabrał.

On był zupełnie pijany. Ja też.

Lekkomysłna mężatka przebrano w ubranie policyjne i napojono gorącym mlekiem.

W międzyczasie dyżurny przodownik uzyskał połączenie telefoniczne z posterunkiem w Lunińcu, dokąd wezwano męża pani Nadzieję.

Wywiał się oryginalny dialog:

— Halo, tu Komisariat policji, Białystok. Czy to pan Mikulski.

— Owszem, to ja.

— Pańska żona znajduje się u nas.

— A cóż mnie to obchodzi!

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Niedziela 30-III.

9.00. Losow. nagród radiowego konkursu sportowego. 10.15. Naboż. z Katedry Pozn. 11.58. Sygnał czasu. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Pogadanka dla gospodyń wiejskich* 14.30. Oazimy wiosna, 14.50. a) X. Scharwenka: Taniec polski, b) E. Grieg: Taniec karzełek (pl. Gr.). 15.00. Co słychać, czym wiadomiej trzeba. 15.30. Muzyka. 16.00. Siedem cudów świata starożytnego a cuda nowożytne, 16.20—16.40. Muz. z płyt gramof. 16.40. Przechadzki artystyczne po Warszawie. 16.55—17.15. Płyty gramof. 17.15. Jak Sienkiewicz pisał "Kryzysów", 17.40. Koncert Reprezent. Ork. Pol. Państw. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljton. 19.58—20.00. Sygnał czasu. 20.00. Koncert solistów. 20.50. Kwadrans literacki. 21.05. Koncert popularny Orkiestry P. R. 21.45. Słuchowisko z Wilna. 22.15. Komunikaty. 23.24. Muz. tan z "Oazy", ork. Z. Karasińskiego.

Poniedziałek 31-III.

11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muz. z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.40. Kom. gospod. 15.00—15.20. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. P. L. "Rycerstwo średniowieczne" (Dział "Historja")— wygł. prof. H. Paszkiewicz. 15.30—15.45. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. l. "Polska a Francja" (Dział "Historja")— wygł. prof. H. Mościcki. 15.45. Przegląd komunikacyjny. 16.15. Progr. dla dzieci. 16.45—17.15. Progr. dla dzieci. 16.45—17.15. Muz. z płyt gramof. 17.15. Lekcja jęz. francuskiego. 17.45. Muz. lekka z kw. "Gastronomia". 18.45. Rozmaitości. 19.18. Skrajnie pości. rolnicza, korespondencje bież., omówi inż. W. Tarkowski. Gielda rolnicza. 19.25. Pogawędki techniczne— wygł. inż. W. Rabecki, kier. stacji nadawczej P. R. w Warszawie. 19.40—19.50. Komunikaty P. A. T. 19.58—20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 20.00. Odczyt pragn. na dzień nast. Wiad. bież. 20.18. Feljton muz. 20.30. Operetka L. Falla "Rezowódka", 22.00. Feljton. 22.15. Kom. meteor. polic. sport. 22.35. Komunikaty PAT. 23.00—24.00. Muz. salon, z "Oazy". Ork. M. Romano.

— Mój panie, wszak uciekła w śróde, czyli przed dwoma dniami. Mógłby jej pan przebaczyć.

— Co, w śróde? To mi się podobal Ale w która śróde? Może nie wracać. Dam sobie bez niej radę.

Na tem urwała się rozmowa. Pani Nadzieja pół dnia schnęła w Komisarijacie, a potem wyruszyła na ryzyko w stronę Lunińca.

Radosne powitanie po półrocznej rozłące

Pani Stanisława Ostrowska (Rawka, powiat wołkowski) spotkała przy padkowiu na dworcu w Białymstoku swego męża Henryka, z którym rozstała się przed półrokiem.

— Heniu!— zawołała radeśniej— wszak możemy się przywitać.

W toku rozmowy napomknęła mężowi, że ma zaoszczędzonych 7 tysięcy złotych.

— A ja za tobą tak tęskniłem!— zawołał p. Henryczek.

Pogodziwszy się małżonkowie postanowili wracać do domu. P. Stanisława wyjęła z portfelu banknoty i dała mężowi.

Przed dworcem pan Ostrowski gdzieś znikł. Pozostało po nim tylko marzenie.

Rabuś, który skrzywdził biednego woźnego.

Nalanych nie śleją...

Pan Antoni Czerniel, woźny Komunalnej Kasy Oszczędności, człowiek z natury bardzo uczciwy, był tego samego zdania o wszystkich.

Przedwczoraj, wysłany z listami do Urzędu Pocztowego przy ulicy Koscielnej, pojechał dla pośpiechu na doskonałym rowerze marki „Brennabor”.

Rower postawił przy wejściu, a sam poszedł załatwiać pocztę przy okienku.

Gdy zatłwił interes, rower nie było.

„Brennabor” kosztował 325 złotych.

DOKTÓR M. KANEL

ChOROBY WENERYZYCHNE, SKÓRNE I WŁOSÓW. Przyjm. od 9—1 i od 5—8. (Kob. od 4—5). Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 5-95.

Do sprzedania RESTAURACJA

w Białymstoku, w dobrym punkcie i otulinie, od kilkunastu lat. — KONCESJA ADMINISTRACYJNA. Blizsze wiadomości w Administracji „Głosu Obywatela”.

Ogrody owocowe

oczystym i zakładam wg umowy MILWIE Białystok, Poprzeczna 9.

Zgubiono zaświadczenie Starostwa Wygoko-Mazowieckiego, z 12 sierpnia 1929 r.

l. 9233 o przyznaniu odroczenia służby wojskowej Aleksandrowi Falkewskiemu. 207

„MODERN” Dziś Początek og. 5.

Ceny od 1²⁵ zł.

NOCE BEZSENNE — NOCE SZALONE

Wzruszający dramat miłości dwojga kochanków

W rolach głównych: Ułubieńcy publiczności

Iwan PETROWICZ — Lil DAGOWER

Kolosalna wystawa — Orgje Cygańskie — Przepych pałaców

Niemita przygoda kupca z Warszawy.

Pan Hersz Rosenstrauch, solidny kupiec z Warszawy (ul. Nowolipki 1), echał 27 marca autobusem Warszawa—Białystok.

Pan Rosenstrauch wioził z sobą piękną walizę, szczerze naładowaną towarami galanterijnymi.

Gdy przybył do Białegostoku, walizy y nie było.

Wśród współpasażerów podzielili się na temat walizy głosy. Jedni twierdzili, że walizy wcale nie było, drudzy—że gdzieś „zapodziała się”.

Znalazł się nawet taki, który widział jak na jednym z postojów wysiadł z autobusu jakiś pan z udą brodką w czapce cyklistówce na głowie i pośpiesznie odchodził od autobusu, dzwigając ciężką walizę, podobną do opisywanej przez p. Rosenstraucha.

Tymczasem walizy z galanteria wartości 1300 złotych jak niema, tak niema.

O człowieku, który grał za długi

Nowa karta w historii znanej restauracji

Do jednej z restauracji na Rynku Kościuszki przyszedł pan nieznanego kelnerom i zamówił wystawną kolację. Przy placeniu rachunku, wynoszącego 11 zł. 80 gr., gość oświadczył, że nie ma pieniędzy.

— Pozwól panowie— rzekł ujmująco, — że przy tej okazji przedstawię się. Jestem słynny wirtuoz, Adam Pronaszko, były organista z Żyrmun.

Uściskawszy dłoń kelnerów, p. Pronaszko wyraził chęć „odegrania” należnej sumy. Nie czekając na zgodę, zasiadł do fortepianu i zaczął grać.

Ustał dopiero pod gradem widelców, popielniczek, łyżek oraz krzesel, jakimi obrzucili go goście, nie znający się na prawdziwej muzyce.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

KOMUNIKAT Kino-Teatru „APOLLO”

Kosztowna i mozolna praca nad przebudową naszej kabiny i dostosowania lokalu dla zainstalowania aparatury dźwiękowej na wzór największych kin Europy i Ameryki, zbliża się ku końcowi i już w połowie kwietnia Białystok, jako pierwsze miasto na Wschodzie Polski, będzie miało możność korzystania z jednego z największych wynalazków obecnego stulecia:

DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNego-MÓWIONego KINA

Po głębszym zastanowieniu i fachowym przestudowaniu egzzystujących systemów aparatur dźwiękowych wybór nasz padł na bardzo kosztowną lecz ulubioną i rozpowszechnioną aparaturę firmy:

Société des Etablissements GAUMONT S. A.

najnowszy ulepszony model 1930 r.

Nie szczędziliśmy trudu i kosztów, aby pierwsze mówione z ekranu słowo, które Białystok usłyszy było

POLSKIE

Na program otwarcia naszego kina dźwiękowego zakontraktowaliśmy PIERWSZY POLSKI FILM DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNy I MÓWIONy

p. t.

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”

pg. znanej sztuki Gabryeli Zapolskiej, gdzie usłyszymy polską mowę, polski śpiew i polską muzykę.

Ponadto zakontraktowaliśmy i wkrótce Białystok w kinie „Apollo” nietylko zobaczy lecz i usłyszy aktorów tej miary co: Emil Janings, Iwan Mozzuchin, Greta Garbo, Dolores del Rio, Hamon Novarre, Konrad Veidt i in.

Specjalną uwagę zwróciliśmy także i na t. z. „dodatki” do programów i w kinie naszym wkrótce z ekranu zaśpiewa Tita Ruffo i inni śpiewacy światowej sławy.

Pełni nadziei, że Sz. Publiczność Białostocka która dotychczas darzyła nas swym zaufaniem, potrafi ocenić nasze nowe wysiłki i koszty materialne i wzmocnić frekwencją da nam możność pójść i nadal drogą najnowszych zdobyczy sztuki i techniki kinematograficznej.

Dyrekcja kino-teatru APOLLO w Białymstoku

Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY WENERYZYCHNE, SKÓRNE I MOCZOPŁOWE Przyjmuje rano i od 4—5 w. Kobiety 4—3 pp. W niedziele i święta od 4—6 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

Kino „POLONJA”

Dziś

HRABIA

MONTE

CHRISTO

Dramat romantycznych przygód bohatera zeglarskiego EDMUNDA DANTESA

W rolach głównych

Jean Angelo i Lil Dagover

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrówy wysokości, przed tekstem,—70 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej; dla poszukujących pracy 50 proc. niżeli. Układ ogłoszeń przed tekstem 4^a lamowy, za tekstem 8^a lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.